

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznik z przesyłką pocztową w kwocie 1 zł. Dla odbiorców płatnych w gotówce 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr. 4200.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 22. Tel. 245. Skrz. pocz. 6.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odciski i wyjątkiem lub świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Bekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 50 gr. W tekście wiersza napisowy 25 gr. każdy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazjone, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Nasz majątek narodowy.

Na konferencji gospodarczej, która od była się w ub. m. w Berlinie, jeden z referentów — Niemców wystąpił z ciekawym twierdzeniem, że majątek narodowy wra sta wraz z zmniejszaniem się przyrostu ludności. Twierdzenie to, poparte wielu danymi statystycznymi i wykresami, mowa ca motywował tem, że pieniądze, wydane nieprodukcyjnie na wychowanie dzieci i w ogóle młodego pokolenia, mogą być użyte na wytworzenie nowych dóbr, więc na zwiększenie majątku narodowego. Ten ze mówca utrzymywał że ludność Niemiec będzie wzrastała prawdopodobnie tylko r. 1940, odtąd na pewien okres czasu, dość zresztą krótki, zatrzyma się na prawie stałym poziomie, poczem znacznie się zmniejsza. Perspektywa ta mówcy bynajmniej nie przeraża, sądzi bowiem, że od r. 1940 znacznie szybko wzrastać majątek narodowy Niemiec, a rola wszechświatowa każdego narodu zależy nie tyle od jego liczebności, ile od jego zdolności ekspansji gospodarczej i kulturalnej.

Twierdzeniem powyższym, aczkolwiek na pozór dość paradoksalnym, nie można wszakże odmówić słuszności. Anglia na 454.7 milj. ludności, ściśle 90 proc. posiada w domniągach i kolonjach, a ludność ta jest w ogromnej większości nie angielskiej narodowości. Francja, licząca 101.2 miliony, przeszło 60 proc. ma w kolonjach, Holandia — 87 proc. Wszystko to są państwa z małym stosunkowo przyrostem ludności, lecz z dużymi zasobami materialnymi, pozwalającymi im na wielką ekspansję kolonialną. Dowodzą tego zarówno przytoczone cyfry, jak majątek, przypadający na jednego mieszkańca. Podczas gdy w Polsce majątek ten wynosi 517 dolarów, to w Anglii 2.614 dol., we Francji — 2.296 dol., w Kanadzie 2.522, w Niemczech — 1.345 i t.d., a w Stanach Zjednoczonych nawet 3.035 dol., t. j. sześć razy więcej aniżeli w Polsce. Tymczasem taka Rosja, mająca największy w Europie przyrost ludności, majątku narodowego ma tylko 361 dol. na mieszkańca.

O ileby zatem chodziło o kontynent europejski, to powyższa teza, że majątek narodowy wzrasta wraz ze spadkiem przyrostu ludności, wydaje się być słuszną. Natomiast Stany Zjednoczone zachowują się w tej mierze całkiem odmiennie. Ludność tego państwa wra sta dość szybko i w ciągu mniej więcej lat 20 podwaja się, ale jego majątek narodowy rośnie jeszcze szybciej, gdyż podwaja się w ciągu 10 lat. Tak w r. 1900 majątek ten wynosił 88.517 milj. dolarów, w r. 1912 — 166.300 milj., a w r. 1922 już 320.804 miliony. Tym sposobem Stany Zjednoczone mając najwyższą postawioną przemysł na świecie, najszybciej pomnażają swój majątek, pomimo dużego wzrostu ludności.

Jeżeli przejdziemy do stosunków polskich, to zdaje się, że nie stantowimy wyjątku. Według obliczenia znanego bankiera Kapostasa, majątek narodowy Polski w r. 1790 wynosił około 3 miliardów złp., ponieważ jednak nie wyłączono tutaj dóbr duchowych, części królewczyny i własności szlacheckiej, posiadającej mniej niż 10 dymów, przeto T. Korzon oblicza majątek ówczesny na 5.952 milj. złp., biorąc zaś pod uwagę siłę nabywczą złotego polskiego z końca XVIII stulecia i obecną, majątek ten możnaby liczyć na 16.249 milj. zł. dzisiejszych, co wyniesie, przy 519 tys. km. kwadratów powierzchni 31,302 zł. na kilometr kwadr., i 1.846 zł. na mieszkańca, przy 8.800 tys. ówczesnej ludności.

Majątek narodowy Polski obecnie wynosi przeszło 137.463 milionów zł., w

tem przeszło 12.617 milj. przypada na własność państwa. Na 1 km. kw. wypadawieć 354,8 tys. zł. a na 1 mieszkańca — 4.615 zł. Majątek ten zatem w ciągu 140 lat wzrósł 11-krotnie w odniesieniu do jednostki powierzchni, co jest łatwym do wytłumaczenia, ponieważ w ciągu tego czasu państwo nasze straciło na wschodzie duże przestrzenie, ale mniej wartościowe, zyskało natomiast na zachodzie stosunkowo mniejsze, lecz zato bardziej wartościowe obszary, więcej uprzemysłowione.

Ludność w ciągu tego czasu wzrosła 3,5-krotnie, majątek natomiast na mieszkańca tylko 2,5-krotnie. Innymi słowy wzrost ludności odbywa się szybciej, aniżeli majątku i dlatego teza niemieckiego reprezentanta na powyższej konferencji jest w warunkach polskich słuszna. Oczywiście należy wziąć pod uwagę rabunkową gospodarkę państw zaborczych w ciągu blisko 130 lat, zniszczenia wojenne w r. 1795, 1812, 1831 i 1914—1920. Zniszczeń tych niepodobna ująć w cyfry ścisłe i dlatego nie można je brać pod uwagę, pozatem nie wiadomo, w jakim kierunku od-

bywałyby się ewolucja naszych stosunków gospodarczych, gdyby nie stuletnia niewola, wojny itp. Zresztą i inne państwa przechodziły również wstrząsy rozmaite i dlatego wskazane jest raczej zatrzymać się na tem, co jest, nie wdając się w dociekanie, co mogłoby być.

Ciekawe jest, że w ciągu 140 lat, majątek narodowy w rozmaitych dzielnicach uległ dużym przesunięciom. Na woj. centralne przypada obecnie 43,5 proc. majątku, poprzednio — 48,2 proc., na wschodzie 11,7 proc., poprzednio 6 proc., na zachodzie — 21,8 proc., poprzednio 25,4 proc. i na południowej 23 proc., poprzednio 20,4 proc. Tym sposobem woj. wschodnie, mające najwyższy przyrost ludności, mają też stosunkowo i największy wzrost majątku narodowego. Woj. zachodnie z najniższym przyrostem ludności wykazują nawet pewien spadek stosunkowy majątku — w wyniku zaś ostatecznym otrzymujemy, że w Polsce ludność wra sta stosunkowo szybciej, aniżeli jej majątek.

W woj. centralnych przypada 4.814 zł. na mieszkańca i 434 tys. zł. na kilometr kwadr., we wschodnich — 3.251 zł. i 130 tys. zł., w zachodnich — 6.757 zł. i 635 tys. zł. w południowych — 3.930 i 399 zł. Rola przemysłu na podniesienie majątku w woj. zachodnich jest zupełnie wyraźna. Z. K.



Z Międzynarodowego Meetingu Lotniczego w Warszawie.

W dniach 18 i 19 b. m. odbywały się na lotnisku cywilnym w Warszawie Międzynarodowe Zloty Lotnicze w przydzie kilkunastu lotników polskich oraz przedstawicieli lotnictwa belgijskiego, czeskiego i jugosłowiańskiego. Zawodnikom przysłało się około 50.000 widzów. Pośród osobistości urzędowych obecni byli na Zawodach p. minister Komunikacji Kühn, marszałek Sejmu Switalski, z Ministerstwa Komunikacji wiceminister Czapski i dyrektor Filipowicz, szef Sztabu Głównego generał Qasiorowski, szef departamentu lotnictwa pułk. Rayski, prezes BBWR, pułk. Sławek, poseł jugosłowiański Lazarewicz i t. d. No zdjęciu naszym widzimy trybuny widzów oraz krążące nad nimi samoloty.

## Wykrycie spisku w Waszyngtonie

Projektowany był zamach dyplomatyczny na Biały Dom.

Nowy Jork. — Amerykańska policja tajna otrzymała wczoraj poufne wiadomości, że pewne grupy inwalidów z pośród obozujących pod Waszyngtonem zamierzają wysadzić w powietrze Biały Dom.

Natychmiast wzmocniono nadzór nad obozowiskami inwalidów, oraz wysłano liczne patrole na wszystkie szosy, prowadzące do Waszyngtonu. Policji udało się zatrzymać dwa samochody ciężarowe wo-

żące broń, amunicję, oraz dynamit. Jak ustalono śledztwo, dynamit ten był przeznaczony do wykonania zamachu na siedzibę rządu. Sytuacja staje się z każdym dniem coraz bardziej zagrożona. Władze w Waszyngtonie obsadziły Biały Dom policją. Osoby postronne nie są wpuszczane. Podczas posiedzeń wejście na galerię odbywa się za biletami, które wydaje osobicie sekretarz Izby Reprezentantów.

## Obleżenie lokalu hitlerowskiego

Zaciepka walka uliczna w Moabicie.

Berlin. — W lokalu partyjnym w Moabicie odbywało się wczoraj wieczorem posiedzenie dzielnicowej organizacji hitlerowców. Zupełnie nieoczekiwanie przed gmachem zebrał się tłum, złożony z tysięcy osób, które przypuściły szturm do drzwi wejściowych. Przez okna rzucano kamienie, a do ukazujących się hitlerowców strzelano z rewolwerów.

Na wieść o napadzie ze wszystkich

stron zaczęły ścierać grupy bojówek hitlerowskich. Na ulicy wywiązała się zaciepka bojka. Policja zjechała na kilku samochodach ciężarowych. Walczących bojówkarzy udało się rozpedzić przy pomocy pałek gumowych. Kilkanaście osób odniosło rany tłuczone.

Również wczoraj wieczorem w Berlinie nastąpiło starcie hitlerowców z komunistami na ulicy Wilhelmowskiej. Walczący

zwrócili się następnie przeciwko policji, która dokonała licznych aresztowań.

## Śląskie święto

Jak uroczystość 10-lecia uczcili rzesze ludu śląskiego.

W ub. niedzielę, jak już donosiliśmy, Górny Śląsk święcił uroczystość 10-lecia powrotu swego do Polski.

Stolica górnośląska na dzień jeden oderwała się od niedoli i nędzy, związanej z kryzysem, — nabrała charakteru radośnego, świątecznego.

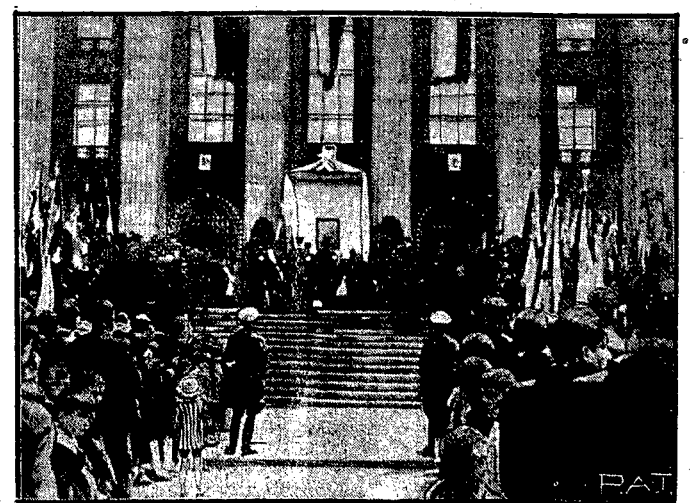
Uroczystość, jak zwykłe w ostatnich czasach, była podwójna: jedną urządziły władze państwowe, drugą — szerokie rzesze społeczeństwa śląskiego.

Pod auspicjami władz odbyła się msza polowa przed gmachem województwa, odprawiona przez ks. infułata Kesperlika, a następnie wyruszył pochód na rynek. W pochodzie tym brał udział m. in. szereg takich organizacji, jak: Związek powstańców śląskich, strzelcy, przysposobienie wojskowe, delegacja działu szkolnego itp.

Niezależnie od tego uczcili rocznicę śląskiej, uznając za swego wodza Wojciecha Korfańskiego. Pochód stał się wielką manifestacją patriotyczną uczuć ludu śląskiego.

Przybyli też specjalnie posłowie i senatorowie Str. Nar. z posłami Trampczyńskim i Czwartętyńskim na czele. Nadto byli obecni posłowie: Jasiukowicz, Wierczak, Dąbrowski, Kornecki, Piestrzyński, Rymra, Bielecki, posłanka Balicka, senatorowie Wosiutyński i Ściński, oraz b. senatorka Szekobe. Przybyli również byli premierzy: Witos i Ponikwowski, oraz wielu innych wybitnych przedstawicieli społeczeństwa z różnych stron kraju.

O godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła. Mszę



Z uroczystości 10-lecia powrotu G. Śląska do Rzeczypospolitej.

W ub. niedzielę Górny Śląsk a także cała pozostała Polska obchodził 10-ą rocznicę przyłączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej. Z okazji tej we wszystkich miastach polskich odbyły się uroczyste obchody. Na zdjęciu naszym widzimy fragment mszy polowej, odprawionej przed gmachem województwa w Katowicach. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele rządu, miejscowych władz cywilnych i wojskowych, delegacje najrozmaitszych stowarzyszeń i organizacji z pocztami sztandarowymi oraz tysiączne tłumy publiczności.

św. celebrował senior działaczy narodowych na Śląsku, ks. prałat Skowronski. Patriotyczne kazanie wygłosił ks. prałat Paweł Brandys, również wybitny bojownik polski na Śląsku.

Po nabożeństwie uformował się ogromny pochód, w liczbie około 10 tysięcy osób. Sztafardów niesiono do 200, w tem zwracają uwagę sztafardy 4 korporacji młodzieży akademickiej śląskiej, która wystąpiła w malowniczych strojach historycznych. W pochodzie szli Hallerczyści, powstańcy śląscy i wielkopolscy, górniczy, hutnicy, delegatki kiebieckich organizacji i t. d.

Na placu Wolności, na płycie grobu Nieznanego Powstańca Śląskiego sen. Korfański oddał hołd poległym w walce o wolność Śląska i Polski, składając po przemówieniu wieniec na grobie.

Następnie pochód udał się do sali powstańców, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Przemawiali na akademji pp. Trampczyński, Witos, Ponikowski, Czetwertyński, Gawrych, Bielecki, prof. Kot. z Krakowa i inni.

Pod adresem Komitetu obchodu nadeszły setki depesz i listów.

Bardzo obszerny i serdeczny list wstosował do sen. Korfańskiego Roman Dmowski. Depeszę gratulacyjną nadesłał Ignacy Paderewski. Prezes zarządu głównego Str. Narodowego, Joachim Bartoszewicz, nadesłał obszerny telegram. Nad to listy nadeszły od J. E. Biskupa Adamskiego i J. E. Biskupa Kubiny, generałów: Hallera i Szepteykiego.

Uroczystość zakończyła się wspólną biesiadą w hotelu Savoy.

## TELEGRAMY

### OREDZIE PAPIEŻA.

Citta del Vaticano. — Ojciec św. wyda specjalne oświadczenie do narodu irlandzkiego w dn. 26 b. m. z okazji zamknięcia Kongresu Eucharystycznego w Dublinie. Oświadczenie zostanie wygłoszone przez Piusa XI przed mikrofonem i nadane przez stację watykańską. Narazie nie oznaczono jeszcze długości fali i godziny nadania gdyż uzależnione to jest od porozumienia technicznego ze stacją w Dublinie. W każdym razie oświadczenie papieskie nie będzie uprzednio zakomunikowane prasie.

### WYCIECZKA POLSKA NA KONGRES EUCCHARYSTYCZNY.

London. — Wczoraj przybył do portu Southampton statek „Saturnia”, na pokładzie którego znajduje się pielgrzymka polska w liczbie 150 osób, udająca się na kongres eucharystyczny do Dublinu. Na czele pielgrzymki stoi ks. kardynał prymas Hlond. Większość uczestników pielgrzymki, około 150 osób, z biskupami Przeździeckim i Okoniewskim na czele, przybyła wczoraj wieczorem do Londynu, gdzie przenocowała, celem zwiedzenia miasta w godzinach rannych. Około południa wycieczka odjedzie z powrotem do Southampton, skąd „Saturnia” dziś o godz. 5 popołudniu odpłynie do Irlandji.

Wycieczkę witał w Londynie ambasador polski oraz konsul generalny w otoczeniu urzędników ambasady i konsulatu oraz przedstawicieli kolonii polskiej. Dziś rano ambasador Skirmunt wyjedzie do Southampton, aby odwiedzić na statku „Saturnia” ks. prymasa.

### KS. PRYMAS HLOND ODPRĄWIA NABOŻENSTWO W KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU.

Paryż. — W ub. sobotę popołudniem przybyła do Paryża polska pielgrzymka na międzynarodowy kongres eucharystyczny w Dublinie, z ks. prymasem Polski Hlondem na czele. Na dworcze oczekiwali pielgrzymką ambasador Chłapowski, konsul Poznański, rektor misji katolickiej i prezes związku dziennikarzy polskich Smogorzewski. Ks. prymas zamieszkał w misji cudzoziemskiej.

Ks. prymas odprawił nabożeństwo w kościele polskim, poczem pielgrzymka opuściła Paryż, udając się w dalszą drogę.

### DAR PADEREWSKIEGO NA FUNDUSZ INWALIDÓW.

Detroit. — Biuro głównego zarządu Sto-

**Aspirin**  
TABLETKI  
przy objawach przeziębienia reumatycznych bólach.  
Do nabycia w aptekach.

warzyszenia weteranów armji polskiej w Detroit otrzymało od Paderewskiego czek na 5 tys. dolarów. Pieniądże te przeznaczone są na fundusz inwalidów im. Paderewskiego.

### KRÓLOWA BELGIJSKA WYJEŻDZA NA KONCERT PADEREWSKIEGO.

Bruksela. — Królowa belgijska wyjeżdża do Paryża specjalnie, aby być na koncercie Paderewskiego, zapowiedzianym na dzień 25-ty b. m., w okresie obchodu Chopinowskiego.

### MINISTER ZALESKI PRZEMAWIAĆ BĘDZIE NA KONFERENCJI LOZANSKIEJ.

Lozanna. — Posiedzenie plenarne konferencji lozańskie odbędzie się dziś rano, o godz. 10. Jest spodziewane na posiedzeniu tem, względnie na posiedzeniu popołudniowym przemówienie min. Zaleskiego.

### HERRIOT O PRACACH KONFERENCJI LOZANSKIEJ.

Paryż. — Herriot oświadczył przedstawieliom prasy francuskiej w Lozannie, że porozumienie pomiędzy Francją a Niemcami nie zostało osiągnięte. W obecnej chwili toczą się rokowania z delegacją angielską, ponieważ Mac Donald popiera częściowo stanowisko niemieckie, a częściowo broni polityki francuskiej. Z chwilą osiągnięcia porozumienia pomiędzy Anglią a Francją, zostaną wznowione rokowania z delegacją niemiecką. Rząd angielski jest zwolennikiem całkowitego skreślenia spłat reparacyjnych, czemu się sprzeciwia rząd francuski, gdyż Francja poniosłaby z tego tytułu stratę w wysokości 359 milionów marek złotych, zaś Anglia 66 milionów, Włochy 35 milionów, a Belgja 68 milionów. Następnie Herriot przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej, którym oświadczył, że w sytuacji europejskiej nastąpiło pewne odprężenie. Na pytanie w sprawie układu celnego pomiędzy Francją, Belgią a Luksemburgiem — Herriot oświadczył, że nie posiada żadnych informacji.

### WYBORY DO SEJMU HESKIEGO.

Berlin. — W wyborach do sejmu heskiego uzyskali: socjal. demokraci 172.851 głosów (168.101), centrum 108.603 (112.444), narodowi socjaliści 329.308 (291.183), komuniści 82.111 (106.790), niemiecko-narodowi 11.103 (10.857). Cyfry w nawiasach dotyczą wyborów do sejmu w Hesji w r. 1931.

### HOOVER ŻADA KROKU KONKRETNEGO.

Lozanna. — Nocne spotkanie Herriota, Paul Boncoura z Gibsonem w Morges było wywołane telefoniczną rozmową prezidenta Hoovera z Gibsonem, któremu polecił poinformować Herriota, iż jeśli Europa chce liczyć na jakikolwiek udział Ameryki w sprawach finansowych, niezbędne jest dokonanie jakiegoś kroku konkretnego w kwestjach rozbrojenia, gdyż mgliste obietnice Ameryce nie wystarczą.

### Autonomia dla Mandzurji

Chiński projekt rozstrzygnięcia kwestji mandzurjskiej.

Paryż. — Prasa francuska donosi z Dalekiego Wschodu: Przedstawiciele rządu nankińskiego czynią starania wobec komisji ankietowej Ligi Narodów, aby zechciała wystąpić z interwencją w sprawie rozpoczęcia bezpośrednich rokowań japońsko-chińskich, zmierzających do uregulowania problemu mandzurjskiego.

Premjer Wang Czing-Wej, minister spraw zagranicznych Wen-Kan, minister finansów Sung, oraz Wellington Koo udali się wczoraj samolotem do Pekinu, ażeby przeprowadzić rokowania z komisją Lyttona, zanim Japonja uzna de jure państwo mandzurjskie. Propozycje Chin zmierzają do stworzenia w obrębie Chin autonomicznego państwa mandzurjskiego, w którym rządzący będą urzędnicy chińscy, uznani przez rząd nankiński i tokijski. Funkcja narzuca mianowani przez obecny rząd mandzurjski, mają być zwolnieni ze służby.

W razie przywrócenia suwerenności Chin nad Mandzurją, rząd nankiński będzie gotów przyznać Japonji również i te prawa, które dotychczas kwestjonował.

Rząd nankiński ma nadzieję, że Japonja przyjmie te propozycje, któreby położyły kres długotrwałej i kosztownej wojnie i nie dawała podstaw do podejrzeń opinii publicznej, jakoby Japonja chciała zaanektować Mandzurję. Dzienniki podkreślają, że propozycje chińskie wywołane są obawą, iż komisja Lyttona nie wypowie się korzystnie dla Chin.

### PREMIER ŁOTEWSKI OTRZYMAŁ VOTUM NIEUFNOŚCI.

Ryga. — W sejmie łotewskim wtorek minął bardzo burzliwie. Posłowie mniejszości zgłosili wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi oświaty Keminiowi za jego nieuzasadnioną politykę wobec szkół mniejszościowych. Wniosek został odrzucony 43 głosami przeciw 39.

Pozatem wyrażono votum nieufności premierowi i ministrowi finansów Skujeniekiowi za jego politykę finansową. Wniosek ten uzyskał 38 głosów przeciwko 31 przy 7 wstrzymujących się od głosowania.

Nie wiadomo dotychczas czy w związku z wyrażeniem votum nieufności Skujeniek ustąpi ze stanowiska ministra finansów, czy też wogóle poda się do dymisji wraz z całym gabinetem.

### HARCERZE POLSKY NA ŁOTWIE.

Dyneburg. — W Ilukszcie otwarto polską męską drużynę harcerczą, na której czele stanął p. Grycan, teoretyczny maturzysta gimnazjum polskiego w Dyneburgu. Przed kilku laty polska męska drużyna harcercza była rozwiązana z rozporządzenia łotewskich władz.

### PROCES DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH.

Morawska Ostrawa. — Przed tutejszym sądem okręgowym odbywał się dzisiaj odroczony w dn. 7 b. m. proces polityczny przeciw przedstawicielom ludności polskiej do sejmiku krajowego w Bernie, p. Karolowi Jundze. Oskarżenie opierało się na doniesieniu jednego świadka, nauczyciela czeskiego z Cz. Cieszyna i zarzucało p. Jundze wykroczenie przeciw ustawie o ochronie republiki, a mianowicie podburzanie ludności polskiej na wiecu protestacyjnym, który odbył się w Cz. Cieszynie w związku z ostatnio przeprowadzonym w Czechosłowacji spisem ludności, oraz obrazę narodowych uczuć Czechów. Nowopowstała przez obronę świadkowie, a zwłaszcza nadkomisarz policji Czeskiego Cieszyna, dr. Vitasek, który był obecny z urzędu na wiecu, zeznawał przychylnie dla oskarżonego. Na podstawie zeznań świadków, w szczególności tego ostatniego, sąd uwolnił p. Jungę od winy i kary.

### Konflikt rządu Rzeszy z krajami południowymi.

Berlin. — Na istotę konfliktu rządu Rzeszy z krajami południowymi rzuca ciekawie światło artykuł w oficjalnej korespondencji prasowej bawarskiej partji ludowej o posiedzeniu komitetu krajowego tej partji, w którym czytamy m. innymi, że Rzesza Niemiecka może być w przyszłości tylko federalistyczna. Hitleryzm tymczasem z natury rzeczy jest centralistyczny aż do szpiku kości. Bawarska partja ludowa wzywa wszystkich myslących po chrześcijańsku do wspólnej walki przeciwko nieszczytelom religijnych i kulturalnych wartości chrześcijaństwa. Moskwa stała się odziesiąt symbolem antychrześcijaństwa. Hitleryzm nie jest ruchem chrześcijańskim. Dlatego nie ma wewnętrznej siły do walki z bolszewizmem.

Artykuł zarzuca dalej rządowi Papena, że jest zamaskowanym rządem hitlerowskim. Jak wobec tego wszystkiego wypada naznaczone na środę konferencja ministrów poszczególnych krajów u ministra spr. wewnętrznych Rzeszy Gayla, nie wiadomo, zwłaszcza, że chodzą pogłoski, iż rząd Rzeszy zamierza bardzo energicznie przeprowadzić swoje stanowisko. Silny wpływ ma wywierać w tym kierunku Hitler. Ostatnie starcia w Monachium i Kolonii, rzecz prosta zaostrzyły jeszcze sytuację. Wybory w Hesji komentowane są tu jako przestroga dla przyszłych wyborów Rzeszy. Partje środka zostały zupełnie starte. Pisma demokratyczne stwierdzają, że hitlerowcy nie otrzymali bezwzględnej większości, że nawet przy doliczeniu mandatów niemiecko-narodowych i zjednoczonej grupy narodowej, mają dopiero połowę mandatów.

Patrząc obiektywnie, należy jednak stwierdzić dalszy poważny wzrost hitlerowców. Gdyby wybory do parlamentu dały podobny rezultat, położenie w istocie stałoby się bardzo ciężkie. Tymcza-

### Kolonje letnie w Olsztynie

dla dzieci lat 5 — 12  
pod zarządem kierowniczki szkoły  
**ST. LIGEZÓWNY**  
Rozpoczyna się 1-go lipca r. b.  
Pobyt 3-ty tygodniowy 80 złotych,  
Zapłaty dzieci do 27 czerwca r. b. w kancelarii szkoły, Al. Kosciuszki 8 tel. 186 od godz. 9-16. Trochęliwa opieka, dobre wychowanie.

sem „Voelkischer Beobachter” domaga się dla Hesji podobnie, jak dla Prus wyznaczenie komisarza Rzeszy. Idąc tą drogą, rząd Papena ująłby w poszczególnych krajach władzę, nie oglądając się na przedstawicielstwa parlamentarne. Ku temu zmierza rozwój sytuacji, ale właśnie przeciwko temu bronią się zaklecie kraje południowe. Trudno jest dzisiaj przewidzieć, jak się ta walka skończy.

### DEMONSTRACJE PRZECIW KANCELARZOWI.

Lipsk. — Odbyła się tu przy udziale 25 tysięcy osób wielka manifestacja polityczna członków republikańskiego „Reichsbanneru” i „Żelaznego frontu”, demonstrujących przeciwko rządowi von Papena i obniżeniu świadczeń socjalnych. Pochód przeszedł przez główne ulice miasta, Wznoszono okrzyki antyrządowe: Precz z Papenem! Precz z rządem junkrów pruskich, rozsądników jedności narodowej i prowokatorów wewnętrznej pokojności! Żądamy chleba i pracy. Rozwiązanie pochodu poprzedziły liczne utarczki z komunistami i hitlerowcami.

### HITLEROWCY OBIJA POLAKÓW!

Lipsk. — Donoszą z Mittweide, że Hitlerowcy pobili tam dotkliwie dwóch Polaków, obywateli niemieckich, studentów tamtejszej szkoły technicznej, którzy się dając w restauracji rozmawiali z sobą po polsku.

### WALKI HITLEROWCÓW Z KOMUNISTAMI.

Essen. — W okręgu westfalsko - nadreńskim w dalszym ciągu odbywają się krwawe starcia między hitlerowcami, a komunistami. W Birkendorf podczas walki ulicznej 4 osoby zostały ciężko ranne. W Düsseldorfie kilka osób odniosło lekkie rany. W Wanne jedna osoba została ciężko raniona nożem, w Waten-scheid jeden z policjantów i dwie osoby cywilne ciężko ranne, w Herne jeden komunistycznie ranny. Starcia prowokują umundurowani hitlerowcy, by mieć później powód do wystąpienia przeciw komunistom.

Essen. — Hitlerowcy wydali dziś odezwę do swoich oddziałów szturmowych, w której oświadcza, że oddziały te muszą przeciwstawić się terrorowi komunistycznemu i wzywać do czynnych wystąpień. W odezwie powiedziane jest, że hitlerowcy nie mogą beczymnie patrzeć jak mordują ich towarzyszy i muszą się bronić. Ulica musi należeć do hitlerowców, a nie do komunistów. Odezwa sprawa wrażenie rozkazu wojennego.

### WYBRYSKI KOMUNISTÓW.

Lipsk. — Rozuchwalenie komunistów w Niemczech zaczyna przechodzić już wszelkie granice. Po niedawnym zawieszeniu sztandaru komunistycznego na wieży jednego z kościołów lipskich, obecnie nie wysłedeni dotychczas sprawcy dostali się nocą na dach gmachu opery lipskiej i wywiesili czerwony sztandar z godkami komunistycznymi. Poza tem na fasadach gmachu z wszystkich stron umieszczono antyrządowe napisy, domagające się m. in. natychmiastowego ustąpienia rządu von Papena, oraz protestujące przeciwko nowemu zamachowi na zarobki robotnicze. Straż pożarna z wielkim trudem usunęła sztandar i napisy. Wypadek ten wywołał w mieście duża sensację i burzenie.

### KSIĄŻKA GORGUŁOWA.

Lyon. — Dzienniki tutejsze podają, że rząd francuski nie zgodził się na projekt jednej z firm niemieckich, która chciała wydać i wypuścić na rynek francuski książkę Gorgułowa p. t. „Romans Kozaka”. Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało zarządzenie, nakazujące zatrzymanie wszystkich egzemplarzy tej książki, które mogą być przysłane pocztą.

### SENSACYJNY ZWROT W SPRAWIE GORGUŁOWA.

Paryż. — W afera Gorgułowa nastąpił sensacyjny zwrot. Mianowicie dyrektor policji kryminalnej francuskiej, Julien, został przeniesiony na inne stanowisko, a to niewątpliwie wskutek zaniedbań służby bezpieczeństwa, które doprowadziły do zabójstwa prezydenta Doumera. W swoim czasie miał również otrzy-

**SZKOŁA Powszechna**  
Stanisława Ligęzy  
Alja Kosciuszki Nr. 5, tel. Nr. 186.  
Przyjmuje zapłaty dzieci do wszystkich klas.  
Kancelaria otwarta codziennie od 10 do 14.  
Kierownictwo Szkoły zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego otwiera V i VI oddziały.

mać dymisję prefekta policji paryskiej Chiappe, jednak ówczesny premier Tardieu z nadzwyczajnym wysiłkiem zdołał uratować szefa policji paryskiej.

Obecnie adwokaci Gorgulowa starają się wszelkimi sposobami uzyskać na czasie i odwiec termin procesu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa proces, który wyznaczony jest obecnie na koniec lipca, odbędzie się dopiero w jesieni, przyczem obrońcy liczą, że w ciągu tych kilku miesięcy nastąpi uspokojenie opinii publicznej i uda się może uratować życie mordercy prezydenta Francji.

**REKORD LOTNICZY.**

Lyon. — Dzienniki tutejsze donoszą, że pilot Marcel Haeglen, który ma zamiar wziąć udział w międzynarodowych zawodach o puchar Michelin, dokonał próbnego lotu, ustanawiając rekord na trasie Paryż — Tuliza. Przełaz ten, wynosząca 600 km., przeleciał on w 1 godz. i 5 min. co stanowi przeciętnie 113 km. a godz.

**SMIERĆ KAPŁANA W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.**

Filadelfia. — Ksiądz Jan Zbytyniewski, proboszcz parafii polskiej w Willwood w stanie New Jersey, zabity został w wypadku samochodowym w Filadelfii.

**ULGI KOLEJOWE DLA GRUP ZBIOROWO PODRÓŻUJĄCYCH.**

Warszawa. — Na podstawie zarządzeń ministerstwa komunikacji, począwszy od dnia 1 lipca każda dowolna grupa podróźnych, jadących wspólnie, złożona co najmniej z 25 osób, może korzystać z 25-procentowej niżki we wszystkich klasach pociągów osobowych i pospiesznych bez względu na cel przejazdu.

Przy większych grupach powyżej 50 osób, za każdym 50 placących wolno przebiec bezpłatnie 1 osobę.

Celem uzyskania ulgi, należy zgłosić na piśmie na stacji wyjazdowej ilość uczestników, podać trasę oraz adres organizatora.

**Polska zachowa rezerwę wobec demonstracji wojennej Niemiec w Gdańsku.**

Warszawa. — Dzisiaj w późnych godzinach wieczornych oczekiwane jest ze strony czynników miarodajnych opublikowanie komunikatu półoficjalnego w sprawie wizyty floty niemieckiej w Gdańsku. Komunikat ten uspokoi zapewne opinię publiczną dostatecznie zaniepokojoną zapowiedzianą wizytą.

Rząd polski stoi na stanowisku jakiegoś dał wyraz komisarz gen. Rzpłitej w Gdsku, który nie weźmie udziału w układaniu programu przyjęcia floty niemieckiej, co decyduje o półoficjalnym charakterze wizyty floty niemieckiej.

Należy przypuszczać, że komunikat polski wyjaśni, iż rząd polski ze swej strony zrobił wszystko, aby przedstawić wolanym czynnikom niebezpieczeństwo tego rodzaju demonstracji wojennej wobec zaś niezrozumienia przez czynniki niemieckie oraz gdańskie niewłaściwości tego rodzaju manifestacji, nie bierze za nią odpowiedzialności.

Demonstracja niemiecka w każdym razie nie zmienia punktu widzenia rządu polskiego w sprawie Gdańska. Gdańsk bowiem może być rządzony wyłącznie zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego i dlatego wszelkiego rodzaju demonstracje nie zmieniają faktycznego stanu rzeczy, według którego W. M. Gdańsk związane jest z Rzpłitą na stałe. Opierając się na sile traktatów pokojowych i prawie tradycji, polskie czynniki miarodajne zachowują wobec nietaktu niemieckiego, jakim jest wizyta floty w Gdańsku zimną krew, która jest jedynie na miejscu, jeżeli incydent ten ma przejść w spokój.

**NOWA PARTJA POLITYCZNA „NARODOWYCH SOCJALISTÓW”.**

Warszawa. — Wczoraj na murach stłoczy rozpisano deklarację nowego stronnictwa, które zowie się „Partią Narodowych Socjalistów”.

W deklaracji politycznej i gospodarczej — same frazesy. Kto broni kapitału, powiadają oni, ten jest wrogiem Polski. Cały przemysł musi być uspołeczniony i oddany spółdzielniom narodowym. Musi też być przymus spółdzielczy. Im kto dłużej będzie w spółdzielni, tego będą większe udziały. Z Kościołem katolickim — rozejm. Z żydami współżycie dobre jak zasymlują się i nie będą mieli zbyt zaborczych apetytów itd. itd. Nazwisk inicjatorów dotych-

6. ↑ p.

**Aleksander Piotrowski**

Emeryt pociągowy

zmarł dn. 26 czerwca 1932 r. przed lat 54.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, ul. P. Marji 69, do kościoła św. Rodziny nastąpi 22 czerwca, tj. w środę o g. 6 wiecz., poczem pochowanie zwłok na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy przyjaciół, znajomych i współpracowników zmarłego, zapraszają

**Żona i dzieci.**

czas nie ujawniono. Nie ulega wątpliwości iż partja ta pozostanie tylko na papierze.

**Dyrekcja kolejowa**

będzie przeniesiona z Gdańska do Torunia Gdańsk. — Dział komisarz generalny R. P. w Gdańsku przesłał pismo wolnego miasta odpowiedź na pismo senatu w sprawie przeniesienia z Gdańska dyirekcji kolei państwowych, zarządzającej linjami kolejowymi, położonemi na obszarze Rzpłitej.

W odpowiedzi tej komisarz generalny dr. Papée oświadcza, iż Rząd polski niezależnie od wystąpienia senatu oddawna miał zamiar przeniesienia zarządu linii kolejowych, znajdujących się na terytorjum polskiem, przedewszystkiem z tego względu że utrzymanie administracji polskiej w Gdańsku z powodu różnicy wartości waluty gdańskiej w stosunku do waluty polskiej kosztuje znacznie drożej niż w Polsce. Do czasu przewidzianego przez art. 36 Konwencji paryskiej ujednostajnienia waluty, względ ten musi być oczywiście przedewszystkiem miarodajny.

Od wykonania zamiaru przeniesienia dyirekcji powstrzymywał dotychczas Rząd polski względ na interesy gospodarcze wolnego miasta. Wydatne pogorszenie się stosunków w dziedzinie bezpieczeństwa i porządku publicznego, jakiego jesteśmy świadkami od pewnego czasu skłania jednak obecnie Rząd polski do przejścia nad temi skrupułami do porządku.

W związku z ostatnią notą generalnego komisarza Rzpłitej w Gdańsku „Gaz. Polska” donosi, że Rząd polski postanowił

przenieść siedzibę dyirekcji polskich kolei państwowych z Gdańska do Torunia. W Gdańsku utworzona będzie specjalna ekspozytura dyirekcji toruńskiej. Przeniesienie agend rozpocznie się już z dn. 1-ym lipca. Dla dyirekcji kolejowej przeznaczony został w Toruniu dawny gmach urzędu wojewódzkiego.

**KRYZYŻE HITLEROWSKIE W KĘPNIE.**

Kępno. — Wczorajszej nocy prawdopodobnie w związku z niedzielną manifestacją przeciw prowokacyjnemu wystąpieniem hitlerowców w Gdańsku, nieujęci dotąd sprawcy namalowali na szeregu domów w Kępnie kryzyże hitlerowskie. Władze czynią energiczne dochodzenia, aby ująć winnych i skrócić butą niemiecką na gruncie kępińskim.

**Pogłoski o zmianach w Ministerstwie Pracy i Opieki.**

Rozeszły się pogłoski, że w najbliższych dniach, bo już przed 1 lipca r. b. ustąpi z swego stanowiska długoletni dyirektor Departamentu Opieki Społecznej, a od dwóch lat wiceminister Pracy i Opieki społecznej, p. Tadeusz Szubartowicz, który przechodzi na emeryturę.

Wiceministrem po p. Szubartowiczu ma zostać dotychczasowy dyr. Dep. Opieki, poprzednio komisarz warszawskiej Kasy Chorych p. Kazimierz Rożnowski. Mówią, że wiceministerstwo p. Rożnowskiego będzie krótkotrwałe, ponieważ na jesieni r. b. ustąpić ma obecny min. pracy, dr. Hubicki, a miejsce jego zajmie właśnie p. Rożnowski. Jednocześnie, w związku z przejściem przez ministra pracy i opieki departamentu zdrowia od min. spraw wewn., w ministerstwie pracy utworzony będzie czasowo drugi podsekretarjat stanu. Tym drugim podsekretarzem mianowany będzie dr. E. Pietrzyński.

Dyrektorem Warszawskiej Kasy Chorych po p. Rożnowskim zostać ma jego szwagier, p. Łopuszański, dotychczasowy dyrektor Kasy Chorych w Łodzi.

**Dźwiękowy „TEATR ODEON”**

Tytko 2 dni! EKRAK I SCENA RAZEM Tytko 5 dni!

Jeden z najwspanialszych filmów cyrkowych!

**CYRK BROKKA**

w rolach głównych: CLARA BOW, RICHARD ARLEN, RAY FRANCIS i inni.

**NA SCENIE:**

2 ostatnie pozagalne występy Asow Rewji stołecznej pod kier. art. i ill. T. WOLOWSKIEGO

**DZISIAJ OSTATNI PROGRAM**

**PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA**

Wielka pozagalna rewja w której biorą udział: ST. NOWICKA, KAROL HANUSZ, T. WOLOWSKI, LILI MELODYSTOWNA, WL. JANECKI.

Do rozp. i osamotu wejście 60 gr. Szczerzogi w uliznach.

pisane początkowo jako symfonia i kwartet smyczkowy, później przerobił na oratorium brat Haydna, Michał. Swa genialna twórczością, niesłyszanie płodną stworzył Haydn odrębną mowę, która trafia do serca każdemu słuchaczowi.

Muzyka Haydna pod względem stylu jest klasyczną z epoki wielkich klasyków wiedeńskich. Umarł genialny mistrz w roku 1809. Przy okazji, muszę podkreślić owocną i wysoce podniosłą działalność Tow. Śpiew. „Lutni”, która w dzisiejszy czwartek urządza koncert Haydnowski, ski, z racji 200-lecia jego urodzin.

Tadeusz Wawrzynowicz.

— Zjazd oficerów rezerwy w Gdyni. W dniach 3 i 4 lipca r. b. odbędzie się w Gdyni zjazd oficerów rezerwy połączony z uroczystościami z okazji 10-lecia istnienia związku oficerów rezerwy. Prócz części oficjalnej program zjazdu przewiduje wycieczki, zwiedzanie portu, wyjazd na pełne morze itp. atrakcje.

— Zebranie sprawozdawczo-poselskie Ch. D. w Rakowie. W niedziele, dnia 26 czerwca 1932 r. o godz. 2 p. p. w sali fabrycznej huty „Częstochowa” w Rakowie odbędzie się zebranie sprawozdawczo-poselskie. Na zebraniu tem pos. Z. Cardini wygłosi referat p. t. „Działalność Chrześcijańskiej Demokracji w parlamencie i w kraju”.

Wstęp na wymienione zebranie za zaproszeniami. Zaproszenia na zebranie to można otrzymać od mężów zaufania dzielnicy Raków, względnie w Sekretarjacie Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Częstochowie; ul. Narutowicza 30.

— „Powsinogi Beskidzkie” w teatrze letnim. W niedziele, dn. 26 b. m., o godz. 8-jej wiecz. uczniowie I-go imn. Państwowego odegrają powtórnie piękne ballady Zegadłowicza p. t. „Powsinogi beskidzkie”. Tym razem widowski to odbędzie się w teatrze letnim w parku 3-go Maja, na tle wspaniałej dekoracji wykonanych przez kółko artystyczne tegoż gimnazjum pod kier. prof. Rudkiewkiego.

**Z wizytacji pasterskiej**

J. E. ks. Biskupa Kubiny w Koziegłowach. W czasie wizytacji parafii Koziegłowskiej J. E. Ks. Biskup T. Kubina odwiedził również i sejmikową żeńską szkołę rolniczą w Koziegłowach. W przywitaniu biskupa z ramienia władz administracyjnych wzięli udział: starosta St. Konopacki i inspektor samorządowy St. Malanowicz.

Dostojnego gościa na dziedzińcu szkoły rolniczej powitały uczennice wręczając mu album pamiątkowy. W czasie obiadu przemawiał starosta Konopacki, dziękując serdecznie biskupowi za odwiedzenie powiatu w czasach wyjątkowo ciężkich. Odwiedziny te wszędzie przyjmowane były z jaknajwiększą radością, a to tembardziej, że J. E. Ks. Biskup przeciwstawił się pesymizmowi, szerząc hasła wiary w lepsze jutro.

W odpowiedzi na to przemówienie odpowiedział J. E. Ks. Biskup Kubina, że przyszłość Polski widzi przedewszystkiem w jej moralnym odrodzeniu. Po przemówieniach ks. biskup udzielił wszystkim zebranybom błogosławieństwa. Po obiedzie nastąpiła fotografia w której wziął udział ks. biskup z przedstawicielami władz w obecności członków i członkowie Straży Ogniowej, związku strzeleckiego i koła gospodyń wiejskich.

Odwiedziny dostojnego pasterza pozostaną długo w pamięci szkoły rolniczej. Znaczący należy, że w czasie wizytacji gmachy szkolne tonęły w barwach narodowych i papieskich.

— Z życia harcercyjskiego. Dowiadujemy się, że w dniu 26 b. m. (niedziela) odbędzie się Zjazd Walny Oddziału sosnowieckiego, do którego należą i miejscowe huf-

**KRONIKA**

Dziś — Zenona m.  
Jutro — Nar. św. Jana Chrz.  
Wschód słońca o godzinie 3.30  
Zachód — 20.02  
Kalendarz historyczny:  
Pogrzeb Kościuszki w Krakowie w 1818 roku.

— **Pielgrzymka z Kalisza na uroczystości jubileuszowe do Częstochowy.** W związku z zapowiedzianą uroczystością jubileuszową na Jasnej Górze i wydana odezwą przez Gen. OO. Paulinów, zewsząd napływają wiadomości o organizowaniu pielgrzymek i zbiorowych wycieczek do Częstochowy.

Jak się dowiadujemy ostatnio olbrzymia pielgrzymka organizuje parafia św. Mikołaja w Kaliszu, która przybędzie koleją pod przewodnictwem ks. prałata Lesnika i ks. Błoniszewskiego.

Do jaknajliczniejszego udziału w tej jubileuszowej pielgrzymce zachęca wierznych z całej swej diecezji J. E. Ks. Biskup Radomski, życząc by tegoroczny jubileusz skupił dookoła tronu Królowej Korony Polskiej wszystkie stany narodu i wszystkich Jej czcicieli.

— **Z uroczystości rodzania matur w Gimnazjum państwowem im. R. Traugotta.** Ubiegłej niedzieli po uroczystej Mszy św., na której wnieśliśmy słowa przemówił ks. prefekt Koźlicki, maturzyści wraz z profesorami i licznie zebrany rodzica mi udali się przy dźwiękach orkiestry do odswieżnie przybranej sali rekreacyjnej. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego. Dyrektor D. Zbiernski w pięknym i serdecznym przemówieniu wyzwał maturzystów do ofiarnej pracy i poświęceń dla Ojczyzny oraz szanowania honoru własnego i szkoły.

Następnie wychowawca prof. Fr. Gollenhofer podniósł, że świadectwo szkole wystawiają jej uczniowie i wskazawszy na przykład Uniwersytetu Wileńskiego, który szczyści się swym uczniem — Mieczkiewiczem i Wszecznicy Jagiellońskiej, który tyle sławy przysporzył Mikołaj Kopernik, życzył odchodzącym maturzystom, by stali się chlubą szkoły, która dziś opuszcza.

Prezes Komitetu Rodzicielskiego p. Bystrydzki, podziękując z rodzicami radośnie chwilę dzisiejszą wręcał młodzieży do-

utrwalania potęgi państwa, które potrzebuje energicznych ludzi.

Kolegów maturzystów zęgnął przez Samopomocy uczniowskiej Charloziński. Imieniem maturzystów przemawiali pp. Wiklik i Hasko. Wszystkie mowy nagrodzono rzeszystemi i zasłużonemi oklaskami. Oficjalną część uroczystości zakończyło rozdanie świadectw dojrzałości. Następnie wszyscy udali się na zebranie towarzyskie, które w nadzwyczaj miłym nastrój przeciągnęło się do godz. 3 p. p. Wśród wielu toastów i serdecznych przemówień dyrektor p. D. Zbiernski, wzorowo, kochający młodzież pedagog, zapraszał maturzystów, by utrzymali z nim zawsze kontakt, odwiedzali jego dom, dzieląc się z nim swemi troskami i radościami.

Cała uroczystość wywarła na obecnych nader miłe wrażenie.

— **Nowy dyrektor fabr. sztucznego jedwabiu w Myszkowie.** W dyirekcji fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie nastąpił zmiany. Dotychczasowy dyrektor p. Nysseu ustąpił, miejsce jego zajął p. Marszał, dyrektor fabryki „Częstochowianka”.

**200-na rocznica urodzin Haydna**

W roku bieżący cały kulturalny świat muzyczny obchodzi uroczystości 200-na rocznicę urodzin wielkiego symfonisty wiedeńskiego, Jozefa Haydna. Genjalną koncepcją ducha stwarza Haydn wielkie swe dzieła, przekazując potomności udoskonaloną formę sonatową w postaci symfonii, kwartetów smyczkowych, oraz sonat.

Prócz swego geniuszu posiadał Haydn kolosalną praktykę, dzięki czemu potrafił wykorzystać drobiazgowo barwę rejestral na każdego instrumentu, wzbogacić brzmienie harmoniczne, a grupując umiejętnie odpowiednie instrumenty, oraz ożywiając formę kompozycji stwarza potężną całość.

Haydn pozostawił olbrzymią spuściznę kompozytorską; przeszło 100 symfonii, z których największe są t. zw. „Londyńskie”, 77 kwartetów smyczkowych, 70 trion na różne instrumenty, koncerty fortepianowe, skrzypcowe, wiolonczelowe, 33 sonaty fortepianowe, 14 Mszy, 24 operetki, 2 oratoria, „Cztery pory roku”, „Stworzenie” i „Siedem słów na krzyżu”





# Jak się odbył start Haznera

do lotu nad oceanem?

Przybyłe obecnie do kraju dzienniki polskie z Ameryki przynoszą nowe szczegóły startu naszego bohaterkiego lotnika Stanisława Haznera.

Start odbył się dnia 3 czerwca w piątek z lotniska Floyd Bennett Airport w Nowym Jorku. Monoplan Haznera, systemu Bellanca „Rosa Maria”, odleciał w daleką drogę rano o godz. 9 min. 40. Był to drugi start Haznera, gdyż tydzień przedtem opuścił on lotnisko i przeleciał 600 mil, ale zmuszony był zawrócić z powodu popsucia się instrumentów drogowo-skalnych. Podczas drugiego wlotu Haznera eskortowały jego aparat dwa samoloty, w jednym jechała żona lotnika i przyjaciel jego, ks. Knapek, proboszcz z Newarku który uczył go jeszcze w Ameryce.

Aparat Haznera zaopatrzone był w motor taki sam jaki miał aeroplan Lindbergha „Spirit of St. Douis”, którym dokonał on pierwszego przelotu przez ocean.

Samolot „Rosa Maria” zbudowany był w r. 1928 pierwotnie dla pewnego syndykatu chicagowskiego o lotu, który jednak nie doszedł do skutku Hazner po zakupieniu tego aparatu przebudował go gruntownie, zabierając ze sobą do podróży nad oceanem 525 galonów gazołiny i 25 galonów oleju. Zapas paliwa obliczany był na lot bez przestanku, aż do — Warszawy.

Hazner noc poprzedzającą start spędził na lotnisku i wstał nazajut rano o godz. 6-tej, potem w świetnym nastroju spożył śniadanie w towarzystwie żony i ks. Knapka. Gdy wyciągnięto samolot z hangaru i przygotowano go do dalszej podróży, Hazner dobił zegarek i oświadczył żonie że „już czas w drogę” ucałował ją i wszedł do aeroplanu. Start odbył się znakomicie, mimo wielkiego obciążenia aparatu, a eskortujący go, oprócz wspomnianego, samolot marynarki powrócił nie-

**Dźwiękowe „GRAND-KINO”**  
 Dziś w drodze po raz ostatni  
**Wielki film Filpa i Fjapal**  
**LAUREL I HARDY**  
**ZA KRATAMI**  
*Hardy śpiewał, Laurel tańczył!*  
**NA SCENIE Szampańska rewią p. l.**  
**DAJ BUZI KOCHANIE**  
 Udział biorą: *Różyńska, Wella, Grzeszewska, Forwaha, oraz świetny duet Jazzer.*  
 Do rozpocz. przedt. wejście 80 gr. Szczegóły w affsz.

bawem i raportował, że Hazner leci po-  
 miśnie.

Jak podnoszą wspomniane dzienniki, prasa polska w Ameryce, a także i amerykańska odniosła się początkowo do lotu Haznera dość sceptycznie, ponieważ mało, kto go znał jako pilota. Dziennik Polski z d. 4 czerwca cytuje opinię pułkownika Clarence Chamberlina, który lot ten uważał za „szalenstwo; gdyż warunki atmosferyczne były nieodpowiednie do takiego przedsięwzięcia”. Istotnie w tym samym numerze tego pisma znajdują się wiadomości z Londynu, donoszące o niepogodzie i burzach po stronie europejskiej, głównie nad Anglią i Irlandią.

„Dziennik Zjednoczenia” donosi, że w dniu 4 bm. Hazner natrafił na niepomysłne warunki atmosferyczne już niedaleko po odlocie z N. Jorku i dodaje, że samolot Haznera pomarańczowego koloru, widziany był w Sydney N. S. popołudniu o godz. 5.30 według czasu nowojorskiego. Według doniesienia jednego z dzienników Hazner przed odlotem zrobił testament, zapisując swój majątek żonie.

Późniejsze już dzienniki z 6 bm. dają wyraz niepokojowi o los dzielnego naszego lotnika, pisząc, że przez całą noc z soboty na niedzielę i w następny dzień nie było o nim wiadomości. Według doniesień z nad Atlantyku panowały nad nim bar-

dzo niepomysłne warunki atmosferyczne. Rozpościerały się chmury i padały deszcz.

Przybyłe dotychczas dzienniki amerykańskie nie miały jeszcze wiadomości o cudownym wprost oceleniu bohaterkiego lotnika i przypuszczalnie dopiero teraz po dzieliły się nią swymi czytelnikami.

## Demonstracje hitlerowców

w sejmie Bawarji.

Berlin. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku bawarskiego, frakcja hitlerowska, licząca 42 posłów, zjawiała się demonstracyjnie na sali w mundurach. Przewodniczący sejmiku Stang (bawarska partja ludowa) zwrócił uwagę posłów hitlerowskich, iż w swoim czasie sejm bawarski uchwalił, że pojawienie się na sali sejmowej w mundurach partyjnych jest niedozwolone. Pojawienie się umundurowanych hitlerowców na sali przewodniczący sejmiku uznał za prowołacyjną demonstrację i oświadczył, że przerywa posiedzenie. Deklaracja przewodniczącego sejmiku była przerywana przez okrzyki i gwizdy z ław hitlerowskich. Po zamknięciu posiedzenia jeden z posłów hitlerowskich wskoczył na trybunę i wezwał swych towarzyszy do wzniesienia trzykrotnego okrzyku na cześć Hitlera i trzykrotnego okrzyku: „przeź z rządem”. Hitlerowcy wnieśli te okrzyki i rozpoczęli śpiewać pieśń bojową: „Hitler maszeruje”. Na salę sejmową wkroczyła policja, która ściągnęła mówcę hitlerowskiego z trybuny. Po przerwie hitlerowcy częściowo pojawili się na sali w ubraniach cywilnych. Przewodniczący sejmiku ogłosił, iż wyklucza całą frakcję hitlerowską na

**PRYWATNA WYDZIAŁOWA SZKOŁA POWSZECHNA**  
**Z WIGORSKIEJ-FOLFAKSKIEJ**  
 ul. Jasnogórska nr 1416. 1455  
 przyjmuje zapisy nowostępujących dzieci na przyszły rok szkolny do wszystkich oddziałów oraz **PRZEDSZKOLA**.  
 Jednocześnie Kierownictwo szkoły zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego otwiera **V-ty i VI-ty oddziały**, oraz przenosi szkołę do nowoocześnie urządzonego lokalu przy ul. Szliska 10. — Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—13. (Jasnogórska 1416).

osiem dni z posiedzeń sejmowych. Deklaracja ta wywołała nowe okrzyki protestu na ławach hitlerowskich. Ponieważ posłowie hitlerowscy nie chcieli do browolnie opuścić sali sejmowej, wezwano policję, która siłą wyprowadziła posłów z sali.

Berlin. — Wczoraj popołudniu rząd bawarski ogłosił rozporządzenie, na mocy którego zakazuje się noszenie mundurów partyjnych wogóle, a hitlerowskich w szczególności na obszarze całej Bawarii. Zakaz obowiązuje do 30-go września b. r.

## Skandaliczne zajście w teatrze.

W tych dniach, podczas przedstawienia w operze paryskiej przez rosyjską trupę operową opery „Borys Godunow”, doszło do skandalicznego zajścia.

Podczas sceny pomiędzy Borysem Godunowem a Szujskim, tenor opuścił jeden z taktów, czem rozgniewany Szalopin, grający rolę Godunowa, wymusił go po rosyjsku przy otwartej kurtynie, a następnie zwrócił się do kapelmistrza Steinmanna, zarzucił mu głośno, że nie ma pojęcia o dyrygowaniu opera.

Usłyszwawszy to, Steinmann tak się ugniół, że złamał swą batutę i cisnął jej kałwą na scenę, pod nogi Szalopina.

Zajście to wywołało wrażenie zrozumiałe wśród licznie zebranej publiczności. Dyrektorowi wszakże trupy rosyjskiej powiódł się uspokoić umysł rozgoryczkowanego co umożliwiło dokończenie przedstawienia.

Po przedstawieniu jednak kapelmistrza Steinmanna podał się do dymisji.

**Kino-teatr „NOWOŚCI”**  
 Wielki polski film dźwiękowy  
**Burza nad Zakopanem**  
 NA SCENIE REWIJA OSTATNICH NOWOŚCI  
**„A MY SIĘ NIE BOJMY”**  
 udział biorą: W. MORAWSKA, ANNA WOLKOWSKA, B. CHOMBOWSKI, LUSIA I JANUSZ ZADEJKO I TADEUSZ MERSEL.  
 Do rozpocz. przedt. wejście 80 gr. Szczeg. w affsz.

# ROLA PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ

W kulturze fizycznej znaczącą się wyrażają dwa kierunki. Jeden z nich, reprezentowany przez adeptów czystego wychowania fizycznego — na plan pierwszy wysuwa troskę o przeciętną sprawność ogólną każdego obywatela; drugi, kierunek sportowy — nacisk kładzie na uzyskanie wyników sportowych. W pierwszym wypadku mamy więc jako cel: uzyskanie minimum sprawności cielesnej, nie zbędnej obywatelowi, pragnącemu być dobrym pracownikiem i dobrym żołnierzem, drugim zaś celem jest maksimum — rekord, uzyskany w pewnej specjalności, uzyskany przytem nie tylko wysiłkiem mięśni, lecz i wychodzącym ponad zwykłą normę wysiłkiem woli. Idealem kultury fizycznej, chcące kształtować pełnowartościowych obywateli, będzie połączenie sportu z racjonalnym wychowaniem fizycznym tak, by obok wszechstronnego wyrobienia cielesnego uzyskiwało się i wychowanie charakteru w duchu sportowym.

Z drugiej strony, sport zasadniczy, sport widowiskowy uprawiany przez wybitnych specjalistów, zbyt dużej propagandy na korzyść kultury fizycznej szerokiach ma też zrobić nie zdoła. Owszem, tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi przyjdą oglądać jak biega Kusociński, jak rzuca dyskiem Weissówna, jak boksuje Ran, i nagrodzą ich wyczynty frenetycznymi oklaskami. Lecz niewielu z nich zechce zejść z trybun na boisko, by samym wziąć udział w sportowej zabawie.

Gdzież więc szukać tego magnesu, który przyciągał tłumy na samo boisko, któryby zdobywał je dla czynnego uprawiania ćwiczeń cielesnych w ich najwłaściwszym rozumieniu? Rolę tę wypełnić mogą i po części już wypełniają odznaki sportowe za minimum. Odznaki, które zdobyć mogą wszyscy, kto w danym dziale uzyska pewien wynik wartościowy, świadczący o uzyskaniu pewnego już poziomu; takiego jednak, który leży w granicach możliwości każdego zdrowego i przeciętnie sprawnego człowieka.

Takich odznak istnieje już sporo. Najważniejszą jednak jest bezsprzecznie Państwowa Odznaka Sportowa. Dlatego, że

nadawana przez Państwo, jako znak, że dany obywatel posiada tę sprawność, jaka z punktu widzenia Państwa przedstawia wysoką wartość i kwalifikację go na obywatela w tym, względzie wzorowego, dalej, dlatego, że świadcząca o jakiejś jednej umiejętności w jednym tylko dziale, a mówiąca o zaletach wszechstronnych. Gdy się bowiem mówi Odznaka Sportowa, to ma się na uwadze tak sprawność cielesną wielostronną i ogólną, jak i posiadanie pewnych cech psychicznych, pewnego charakteru moralnego, wielce dodatniego.

Paragraf pierwszy regulaminu Państwowej Odznaki Sportowej mówi, iż celem jej jest podniesienie sprawności fizycznej najszerzych warstw społeczeństwa oraz podtrzymanie tej sprawności przez najdłuższy okres życia.

Wszystcy ubiegający się o odznakę są bowiem podzieleni na kategorie zależnie od wieku. Inne są warunki zdobycia odznaki dla chłopców od 15 do 16 lat, młodzieńców od 17 do 18, względnie od 19 do 20 dla mężczyzn od 21 do 34, od 35 do 44, od 45 do 50, wreszcie ponad 50 lat. Państwo są podzielone na grupy od 17 do 18, 19, 20, 21 do 30, 31 do 40, 41 do 50, wreszcie ponad 50 lat.

Każdy kandydat musi osiągnąć pewne przewidziane dla jego wieku minimum w 6 ćwiczeniach, wybranych dowolnie po jednym z każdej z 6-ciu zasadniczych grup, z których jedna zawiera ćwiczenia siłowe, druga szybkościowe, trzecie zręcznościowe, czwarta wytrzymałościowe itd. Tak, że wykonanie wspomnianych 6-ciu punktów pozwala stwierdzić niezaprzeczenie prawdziwie wszechstronny rozwój fizyczny. Ze względu na to, iż stwarzając odznakę, Rząd Polski zamierzał zdecydowanie uczynić ubieganie się o nią dostępne dla wszystkich — minima są bardzo łatwe do osiągnięcia dla każdego, choć o tyle, o ile sprawnego fizycznego osobnika, po krótkim, rzecz jasna, treningu.

Państwowa Odznaka Sportowa ma trzy klasy brązowa, srebrna i złota, przyczem w każdej klasie istnieje 4 stopnie; Należy jednak wyraźnie podkreślić, iż te klasy i stopnie nie mają nic wspólnego z jakąkolwiek gradacją hierarchiczną, i nie zależą bynajmniej od poziomu wyników. Zależą jedynie od wieku i od długości czasu przez jaki kandydat P. O. S. wypełnia.

Uzyskanie odznaki coraz to wyższego stopnia i wyższej klasy jest niejako nagrodą za te-tak wyraźnie zaznaczone przy określaniu celu Odznaki „podtrzymanie sprawności przez najdłuższy okres życia”.

Człowiek młody może być szybkim, zwinny i silny i bez specjalnej o to z jego strony troski. Zapewniają mu je warunki naturalne i sama młodość. Natomiast człowiek 40 czy 50 letni, jeśli chce pozostać sprawnym, jeśli chce swą młodość przedłużyć — musi nad tem pracować. Nagrodą za taką pracę, jest właśnie Państwowa Odznaka Sportowa wyższego stopnia. Posiadanie złotego znaczka P. O. S. jest znakiem, że dany ktoś dobrze przysłużył się sprawie odrodzenia narodu polskiego — podczas gdy znikniecie z kłapy marynarki czy surduta owego stylizowanego orzełka w momencie, kiedy siwizna zaczyna przyrzucać włosy — dowodzi, iż ktoś się postarzał fizycznie i moralnie podwójnie szybko, i to spokojnie zaakceptował, nie walcząc, nie opierając się, nie wykazując cnót męskich i wytrzymałości; znaczących pełnowartościowego obywatela.

Utrata prawa do noszenia odznaki grozi każdemu, kto w ciągu dwóch lat po jej zdobyciu nie spełni ponownie warunków przewidzianych przez regulamin, oczywiście tych, które wymagane są w jego kategorii wieku.

Z orzełkiem w klapie, skoro się go już raz zdobyło — rostać się jakoś jest nieswojo. To też można być pewnym, iż w tem co dotyczy zachęcenia do uprawiania ćwiczeń sportowych nawet w późniejszym wieku — Państwowa Odznaka Sportowa rolę spełni całkowicie.

Dziś jeszcze nie, ale po pewnej ilości lat, kiedy P. O. S. się odpowiednio popularyzuje — posiadanie odznaki złotej będzie zaszczytem, o którym marzyć będzie każdy i każda. A że każdy będzie wiedział, iż by ją posiadać, nie trzeba być ani Kusocińskim, ani Ranem, ani Weissówną, a tylko zdrowym, czerstwym fizycznie i moralnie i pełnym wytrzymałości osobnikiem o najmniejszych nawet danych wrodzonych — więc ilość stających do prób będzie się stale zwiększała.

Tu trzeba dodać, że posiadanie P.O.S. już teraz przynosiące pewne korzyści na terenie całkowitej extrasportowym, w najbliższych już latach będzie nie w jednym wypadku warunkiem sine qua non.

Naprzekąd przewiduje się wymóg posiadania P. O. S. przy wstąpieniu do szkół Podchorążych; i niezadługo nie można będzie zostać oficerem zawodowym, nie mogąc się wylegitymować Odznaką. Tak samo rzecz się przedstawia w wielu innych dziedzinach. Jest zresztą rzeczą tu pełnie zrozumiałą, iż przy obsadzeniu wszelkiego rodzaju państwowych i prywatnych posad pierwszeństwo będą mieli zawsze kandydaci, mający P.O.S. Będzie ona dawała przecież zupełną gwarancję, iż dany kandydat jest zdrowy i pracować potrafi, i pracować umie.

Aczkolwiek Państwowa Odznaka Sportowa nosi charakter wysoce użyteczny, i regulamin -przewiduje tylko ćwiczenia, mające zastosowanie w praktycznym życiu jest ona niemniej Odznaką Sportową, i cech sportowca od każdego kandydata wymaga. A cechy sportowca — czyż to nie są w pierwszym rzędzie cechy charakteru niezbędne każdemu człowiekowi, pragnącemu do czegoś dojsć w życiu, czegoś dokonać, dopiąć jakiegoś trudniejszego celu? Cechy, które określamy krótko: cnoty męskie...

Jeśli wziąć stosunek odznak do liczby ludności — znajdujemy, iż na pierwszym miejscu okazuje się województwo Białostockie, przed Pomorskiem, Poznańskiem i Nowogrodzkim. Cztery ostatnie miejsca zajmują: Kraków, Wilno, Tarnopol i Stanisławów ze śmieszłą cyfrą... 53 odznak wogóle. Najwięcej odznak zdobyli uczniowie szkół (około 50 proc.). Na drugim miejscu idzie wojsko (30 proc.) cała reszta to znaczcy członkowie klubów sportowych, organizacji w. i., niestowarzyszeni i t. d., którzy powinni byli figurować w przynajmniej 80 proc. — figurują w niespełna 20 proc.

Dane te są niezmiernie charakterystyczne. Pokazują, jak wiele jest jeszcze do zrobienia i jak słabo jeszcze rozwinęte jest u nas zainteresowanie kulturą fizyczną. Jednak, by to uczyniła jaknajprędzej, trzeba najsamprzód zapropagować samą Państwową Odznakę Sportową. Mało co o niej wiedzą w głuchej wsi, w zapomnianym miasteczku. Ci więc, co wiedzą, i co rozumieją jej znaczenie, powinni jaknajzwyjzej ją popierać, uświadamiając otoczenie.

Najlepszym zaś sposobem propagandy będzie: zdobyć samemu P. O. S. i chodzić wszędzie z orzełkiem stylizowanym w klapie.

# Ze świata.

(X) **Monopol zbożowy na Lotwie, Usta** wa o monopolu zbożowym, obejmującym żyto, pszenicę, jęczmień i kukurydzę, wešla w życie na Lotwie w dniu 15 czerwca b. r. Importerzy zbóż otrzymali jednak w ciągu pierwszych dwóch tygodni b. m. dostateczną ilość dewiz, pozwalającą na poczynienie zakupów na zapas, tak, że mlynsi miejscowi posiadają wystarczającą ilość towaru do nowych zbiorów.

(X) **Polityka zbożowa na Węgrzech.** Na skutek silnego nacisku wielkich agrariuszy, rząd węgierski opracowuje przepisy, mające na celu finansowanie nowych zbiorów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nastąpi powrót do t. zw. systemu boletów, przyczem dopłata ze skarbu państwa wynosić będzie 4 pengő od 100 kg.

(X) **Jakie szkody wyrządziła wojna w Szanghaju.** Podczas walk o Szanghaj między armią kantonską a Japonczykami, miasto poniosło ogromne straty, wynoszące setki milionów dolarów.

Zarząd miasta i portu oblicza straty i szkody następująco: straty wyrządzone ludności w ruchomościach i nieruchomościach — 535.000.000 dolarów; straty wy rządzone firmom handlowym — 147.000.000 dol.; uszkodzenia budynków i gmachów publicznych — 200.000.000 dol.; straty poniesione przez fabryki — 70.000.000 dol. Ogółem suma szkód i strat w cyfrach wynosi 987.000.000 dolarów. Ale odnosi się ona tylko do dzielnic chińskich. Szko dy wyrządzone w koncesjach cudzoziem skich sięgają około 200.000.000 dolarów.

(X) **Męczeńska śmierć kapłana polskie go w katordze sowieckiej.** Na łamach pi sm niemieckich zbiegły niedawno z Bolszewi j inżynier Wilhelm Molchert, opowiada ją o przeżyciach swoich w jednym z obozów koncentracyjnych pod Archangiels kiem, przedstawia, między innymi, mę częńską śmierć ks. Sciekińskiego z Kijo wa, której był naocznym świadkiem.

Ks. Sciekiński znalazł się w obozie kon centracyjnym wskutek wyroku GPU, skazany za rzekome szpiegostwo na 10 lat zesłania. Znękany strasznie przeżyciami w obozie, postanowił wrac z kilku towarzyszami niedoli uciec na włoski okręt la dujący w Archangielsku drzewo. Pojmany wraz z towarzyszami wskutek denuncjacji, skazany był na karę chłosty. Okropnym jest obraz, jaki maluje inż. Molchert,

opisując tę scenę. Nie tyle jednak ból i krew, ile nagrywania się i szczyderstwa z kapłana i jego religii, które stały udziałem męczennego kapłana, nadały tej sce nie grozy dantejskiej. Zmęczonego i z sił całkowicie wyczerpanego kapłana, pro wadzają egzekucję komuniści, zastrzelili wrzeszcząc z rewolweru. Wkrótce potem rozstrzelano i pozostałych towarzyszy u cieczki kapłana.

## Niezwykły plan admirała angielskiego.

Nie minęło jeszcze wrażenie ujawnionej przed kilkunastu dniami tajemnicy śmierci lorda Kitchenera, storpodowania krążowni ka „Hampshire” — kiedy opinia angielska została znów poruszona rewelacjami. Mianowicie pracujący podczas wojny światowej w służbie wywiadowczej angielskiej admirałcji kapitan J. M. Kenworthy ogło sił obecnie swe wspomnienia p. t. „The Real Navy”.

Jak wiadomo, wojna prowadzona przez Niemcy przy pomocy łodzi podwodnych poruszyła żywo całą Anglię, która podjęła energiczną obronę.

W owym to czasie był lord Fisher szefem admirałcji angielskiej. Doświadczony

ten żeglarz wiedział dobrze, iż jako jedyny środek zaradczy można wziąć pod uwagę odcięcie niemieckiej floty i łodzi pod wodnych od jej punktów oparcia, od niemieckich portów.

Aby móc to zrealizować, wszystkie niemieckie porty wojenne nad morzem Północnym miały być zamknięte zupełnie na widłowym pasem warownym.

Morze Północne poręczymane jest wie loma lawicami piasku. Na tych to właśnie lawicach piasku chciał lord Fisher pobo dować wieże stalowe, całe forty, wyposa żone w reflektory i dalekonośne działa.

Po długich pertraktacjach i konferen cjach w ministerstwie wojny plan lorda Fishera został wreszcie przyjęty.

W fabrykach broni i stalowniach w Bir mingham w przeciągu kilku tygodni sfa brykowano ogromnie cylindry stalowe. W międzyczasie plan Fishera został jesz cze rozszerzony. Jego stalowe wieże miały również zamknąć kanał La Manche, aby wyłapywać wszystkie niemieckie łodzie podwodne, zapuszczające się tam dędy. Cały projekt lorda Fishera był, rzecz prosta trzymany w najściślejszej tajemni cy, niemniej jednak ogromnie wieżo stało we podczas swego transportu wywołały

niebawoma sensację.

Zacząły krążyć najrozmaitsze fantasty czne pogłoski na temat celu owych wieżyc stalowych.

W końcu musiała admirałcja wydać ma ten temat formalne oświadczenie, aby przypadkiem ten czy ów nie wpadł na ślad właściwej prawdy. I wówczas to, w lecie 1918 r., można było czytać w dzien nikach angielskich, iż nowoczesne tanki dostawiono do portów wojennych.

Gdy jednak poczyniono już wszystkie końcowe przygotowania, gdy krawężniki pomocnicze otrzymały rozkaz transporto wania wieżyc stalowych, wojna zakończy ła się zawieszeniem broni, które siłą faktu położyło kres pomysłowi lorda Fishera.

Co właściwie stało się z jego wieżycami stalowymi, czy je zniszczono, czy też znaj dują się one do dziś dnia ukryte gdzieś w bezpiecznym miejscu i czekają na „okazję”, tego nie wie nikt, nawet sam kapitan Kenworthy, autor wyżej wspomnianych, ciekawych pamiętników.

— „Kobieta Współczesna”. Numer 25-ty ty godnika „Kobieta Współczesna” przynosi nam wiele interesujących wiadomości — treść Num e ru poniżej podajemy: artykuł wstępny p. t. „Kon gre Penklubu w Budapeszcie” — Julji Dickstein Wieleżyńskiej, „Oni — to my” — z cyklu „Oni” — Heleny Boguszezewskiej, „Jutrę znowu wojna” — z cyklu „Fragmenty Aktualności” — K. Mu szalówny, „Dzień powszedni w słonecznych In d iach” — Han. Skar., „Ze sztuki” — Galeria Sztuki Polskiej” — N. Samotyhowej, „Wśród książek” — Marij Czapskiej, „Z teatrów” — Cz. Wojeńskiej, „Impresje...” — Jadwigi Siemień m i e k s k i e j, „Z Genewy” Haliny Siemieńskiej i wiele innych.

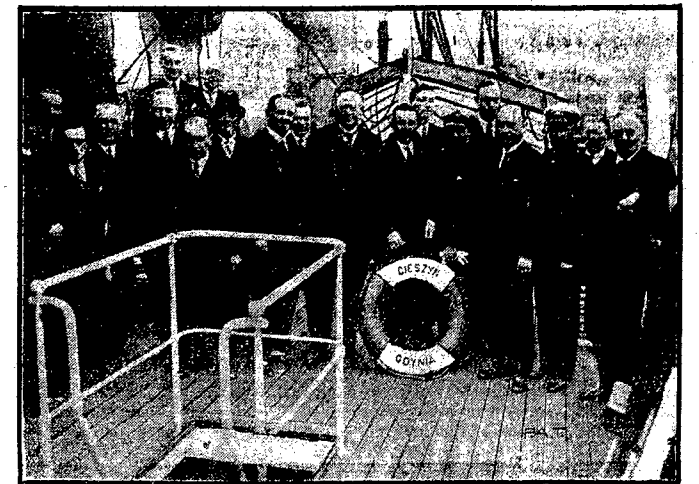
W dziale „Mój Dom” — 1-sza Wystawa Zw. Pań Domu — Marij Ankiewiczowej. Przepisy Dietyczne — M. Morzkowskiej, przepisy kuch en ne i porady kosmetyczne.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

**CZWARTEK, 23 CZERWCA.**

Warszawa — Iala 1411,8 m. moc 158 kw. 11:58 Sygnał czasu, hejnał. 12:10 Przegl. Prasy. 12:40 Kom. meteor. 12:45 Płyty gram. 15:00 Kom. gosp. 15:10—15:30 Piosenki (płyty). 15:30 Kom. LOPP. 15:35—16:05 Płyty. 6:05 Aud. dla Naucz. Muz. 6:35 Kom. rybacki 16:40 „Wśród książek”. 17:00—18:00 Koncert pop. 18:00 „O wyborze szkoły zawodowej”. 18:20—19:15 Muzyka lekka. 19:15 Rozm. 19:45 Kom. roln. 20:00—21:20 Muzyka lekka. 21:20 Trańs. „Wianków na Wisłę”. 21:55 Kom. dla komun. lotn. 22:00 Muzyka tan. 22:40 Wiadomości sport. 22:50—23:30 Muzyka taneczna. **CZWARTEK, 23 CZERWCA.**

Katowice — Iala 408,7 m. moc 12 kw. 11:58 Sygnał czasu, hejnał. 12:10 Przegl. Prasy. 12:20 Płyty gram. 12:40 Kom. meteor. 12:45 Płyty gram. 14:00 Kom. gosp. 15:10 Intermezzo muzyc. 15:30 Kom. LOPP. 15:35 Płyty gram. 16:05—17:00 Trans. z Warsz. 17:00 Koncert chóru katodr. w Ka towicach. 18:00 „Maryna Miszek na tronie ca r ó w”. 18:20 Muzyka lekka. 19:15 F. m. 19:30 Ko m un i k a t y h a r c e r. 19:45 Odcinek powieści. 20:00—23:30 Transmisje z Warsz.



Statek żeglugi polskiej S/S „Cieszyn” w Antwerpij. W związku z uruchomieniem przez żeglugę polską regularnej linii Gdynia — Gdańsk — Antwerpia odbyło się na statku „Cieszyn” w czasie jego postoju w Antwerpij przyjęcie, urządzone przez dowódcę statku, w którym wzięli udział: poseł R. P. w Brukseli z urzędnikami poselstwa, urzed nicy konsulatu R. P. w Antwerpij, przedstawiciele belgiskich władz państwowych i świata han dlowego.

## NA NAJWYŻSZYM WZGORZU

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Zasadniczo skazańcy ustawiają się w pary w miarę jak wychodzą z cel, ale śpiesząc się, albo przystając w tył, mogą zawsze wybrać sobie do pary ko go upatrzonego i rzadko który dozorca nie pozwala na takie manewry. W drodze do pracy wolno jest rozmawiać s o t t o v o c e (to jest nie tyle woś no, ile władze patrzy na to przez palce), ale tylko z towarzyszem z pary. Skazań cy nie maszerują, ale wioką się nogą za nogą, co przy miłowym, lub dwumilo wym dystansie zajmuje masę czasu.

Walters przekonał się niebawem, że grupa kamieniarzy składa się z bardzo różnorodnych typów, niektórych nada jących się do zakładu dla obłąkanych. Trzej, których poznał bliżej, byli to wła ściwie porządni ludzie, nie pozabawieni, o dziwo! pewnej godności osobistej. Dwaj — jeden pastor, drugi dyrektor banku — osiadali przy o siedem lat za malwersacje. Trzeci, farmer, dostał pięć lat za kradzież owsa. Naturalnie dziś takie srogie kary byłyby niemożliwe, bo nieproporcjonalne do przestępstw. Resz ta bandy obejmowała zawodowych przestępców, którzy uważali pobyt w więzieniu za niefortunną lukę w karierze. Nie brakowało również okazów zupeł nie zwyrodniałych.

Wśród więźniów, jak również wśród każdego ludzkiego zbiorowiska, obowią

zuja przepisy swoistej etykiety. Jeden, świadczący o ich delikatności uczuć, za kazuje pytać towarzyszy, za co zostali ukarani. Coprawda większość skazań ców chętnie opowiada o swoich brud nych sprawach i nawet się nimi pre chwiała. Ale gdyby kto chciał zachowa ć swoje nieszczęście dla siebie, to mógłby spędzić w Dartmoor całe życie i niktby go nie zapytał za co pokutuje. Niepotrzeba pytać nikogo o długość kary, bo ma wypisaną na rekawie. Litery C, R., oznaczają ciężkie roboty. Między woźni i cyfra lat widnieje numer więz nia. Całość mieszcząca się w krazku, wygląda tak:

C. R.  
1364  
7

Walters nie miał cyfry lat, lecz litere D, oznaczająca dożywotnie (więzienie). Prawda, że dożywotniego więźnia wy puszczają zazwyczaj po upływie dwu dziesiętu lat, ale już do końca życia pozosta je pod nadzorem policji i musi nie dowość się regularnie w swoim okręgu. I niechby raz zaniedbał tej formalności choćby w pięćdziesiąt lat po wyroku, to ześia go znów bezapelacyjnie na cięż kie roboty i będą trzymać tak długo jak im się będzie podobało. Mogą tego nie zrobić, ale nigdy niema pewności.

Szraszna litera D piekła Harry'ego ży wym ogniem. Dwadzieścia lat w Prin ceton! Czy zastaliby jeszcze przy ży ciu matkę i przyjaciół. I jakby mógł żyć w świecie, który stałby się dlań obcy? Bez żadnego fachu i pod dozorem poli cyjnym! Nim upłynął rok, zaczął się łą

kać zwolnienia, jako czegoś jeszcze gor szego od więzienia, chociaż żył ciąglą hańba. Niektórzy dozorczy traktowali go jeszcze gorzej, niż innych więźniów, o czywiście dlatego, że był dżentelmanem. Harry zaprzyjaźnił się najwięcej z pa storem. Był to człowiek kulturalny, bar dzo inteligentny i szczerze religijny. To ostatnie, wbrew faktowi, że zdefraudo wał powierzone sobie pieniądze, któ rych użył na przeprowadzenie jakiejś pozornie pewnej tranzakcji i nie zdołał zwrócić.

W czasie samotnego okresu pastor ułożył mnóstwo wierszy i deklamował je Harry'emu w drodze do kamieniołomów. Jeden z nich tak się chłopcu podobał, że nauczył go się napamięć.

Oto wiersz:

Wypijwszy zdrowie gospodarzy  
i na monarchy cześć  
Jeżeli chcesz przy restaniu  
ostatni toast wznieść,  
Napelninicie szklanki, towarzysze,  
i w ciszy, a nie w głos,  
Wychyćcie zdrowie tych nieszczęsnych,  
których zwyciężył los.  
Ja wnoszę dzisiaj zdrowie tego,  
który przed metą padł,  
I śmiechem, albo też przekleństwem  
pogeznał marzeń świat.  
Wzniesicie szklankie, towarzysze,  
i stańcie tutaj w krąg.  
Pijemy na cześć tegich mózgów  
i tytanicznych rąk.  
Pijemy na cześć martwych istnień,  
z których uciekła treść,

I, Boże przebac im i ratuj,  
na serc umarłych cześć!  
Ja piję dzisiaj na cześć tego,  
który wśród walki padł.  
A po którego szczytnych znioac,  
nie został żaden ślad.  
Nie gardźcie i nie triumfujcie,  
wy, którym sprzyja traf,  
Bo traf jest ślepy i na ślepo  
dopełnia ludzkich spraw.  
Niejeden łatwo ma zwycięstwa  
i z byle zysku rad.  
Lecz my uczcijmy tych olbrzymów,  
co chcieli podbić świat,  
Ja piję dzisiaj na cześć tego,  
który z pod nieba spadł.  
Na cześć strzaskanych skrzydeł,  
Na cześć zgasłego ognia  
I na pustego serca cześć!

Umarł serca, umarł serca! Wy starczyło spojrzeć na ciężko włokącą się gromadę i na zgaste twarze, aby poja ć głęboki sens tych słów, dostępny tyl ko dla wtajemniczonych.

Zasadniczo więźniowie mieli swobo dę w dobieeraniu sobie towarzyszków w czasie marszów, ale to zawsze zależało od dobrej woli dozorców. W szczególności jeden z nich przesuwał zawsze pra wy rząd o dwóch ludzi ku przodowi i tych zestawiał z dwoma, którzy zostali w tyle. W ten sposób oddzielał każde go od jego towarzysza o dwa miejsca. Czy robił to dlatego, żeby nie dopuścić do bliźszego zaznajomienia się więźniów i do spisków, czy żeby im poprostu do kuczyć, wiedział tylko on sam.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, tak że chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń rozpoczynają od 1 zł. 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na l. kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądate w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie oznaczają dla niemitów zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypozorne. — Info przez nadanie tekstu telef onizacji Administracja nie odpowiada. Za wszelkie omyłki w ogłoszeniach i wszelkie żądania o ich zmianie lub o ich wycofaniu nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe z terminowo zamieszczania

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEW.

Obdruko na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gościa Częstochowskiego”.